

AS Roma pomimo szybkiego, dwubramkowego prowadzenia, ostatecznie przegrała spotkanie z Udinese Calcio. Po zdobyciu drugim bramki Rzymianie zupełnie oddali pole gościom. W drugiej połowie widzieliśmy wymianę ciosów, ale te dwa bolesne dla nas zadał Di Natale. Mecz podobny do tego z Bologną. Tym sposobem Roma ma na koncie tylko jedno zwycięstwo u siebie, a na 15 punktów piłkarze zdobyli tylko 5.

AS ROMA - UDINESE CALCIO 2:3 (2:1)

1:0 22' Lamela

2:0 24' Lamela

2:1 32' Domizzi

2:2 50' Di Natale

2:3 88' Di Natale (z karnego)

Żółte kartki: Osvaldo, Lamela, Castan, Tachtsidis (Roma), Agnella, Domizzi, Armero, Badu (Udinese)

Czerwona kartka: Tachtsidis (Roma)

ROMA (4-3-3): Stekelenburg - Piris, Marquinhos, Castan, Dodò (Marquinho) - De Rossi, Tachtsidis, Pjanic (Florenzi) - Lamela, Osvaldo, Totti (Destro)

Ławka: Goicoechea, Svedkauskas, Romagnoli, Burdisso, Bradley, Perrotta, N. Lopez

UDINESE CALCIO (3-5-2) : Brkić – Angella (Heurtaux), Coda, Domizzi – Faraoni (Badu), Pereyra, Allan, Lazzari, Armero (Silva) – Maicousel, Di Natale

Ławka: Padelli, Pawłowski, Barreto, Berra, Fabbrini, Ranegie, Wilians, Zielinski

Spotkanie z Udine doskonale rozpoczęli piłkarze Romy. Już w 5 minucie po akcji Dodo – Osvaldo – De Rossi, szanse na zdobycie bramkę główką miał ten ostatni zawodnik, ale przed stratą zespół gości uchronił Brkic. Bardzo aktywny był w pierwszej połowie Lamela. W 9 minucie Totti odnalazł Lamelę, który wygrał pojedynek z Angellą. Przegrany wyszedł z kolejnego pojedynku – z bramkarzem – kiedy postął piłkę z dala światła bramki. Trzy minuty później, strzał młodego Argentyńczyka zza pola karnego, został sparowany na rzut różny przez bramkarza. Kolejną szansę na otwarcie spotkania Lamela miał w 19 minucie, po dośrodkowaniu Dodo. Główka Lameli minęła nieznacznie słupek bramki. W 22 minucie w końcu się wstrzelił. Ładna akcja zawodników Romy Osvaldo, Pjanica i Lameli. Bośniak podał do Lameli, który był już pod samą bramką. Brkic się pogubił, rzucił i odsłonił krótki słupek. Lamela z zimną krwią to wykorzystał i objęliśmy prowadzenie. Już dwie minuty później Roma prowadziła dwiema bramkami. Totti prostym podaniem odnalazł Osvaldo, który dośrodkował na okolice jedenastego metra. Tam strzałem głową formalności dopełnił Lamela. Śmiało można powiedzieć że na zdobyciu drugiej bramki skończyła się gra Romy w pierwszej odsłonie spotkania. W 29 minucie Lazzari odnalazł podaniem Di Natale, który przegrał pojedynek 1-na-1 ze Stekelenburgiem. Sytuację w 32 minucie wykorzystał Domizzi. Dośrodkowywał Faraoni, głową przedłużył Osvaldo i piłka trafiła do obrońcy który pokonał bramkarza. Cztery minuty później znów sytuację miał Di Natale ale jej nie wykorzystał.

Pięć minut po rozpoczęciu drugiej połowy Bianconeri doprowadzili do remisu. Di Natale wykorzystał sytuację pokonując Stekelenburga. W 68 minucie Marquinho podał w pole karne do De Rossiego, jednak ten nie zmienił rezultatu spotkania. Dziewięć minut później znów Marquinho, tylko tym razem do Tottiego. Kapitan zza pola karnego nie trafił w światło bramki. W 78 minucie Lamela odnalazł w polu karnym Florenziego, który głową odnalazł Osvaldo, ale napastnik nie strzelił się w bramkę. Na dwie minuty przed końcem na prowadzenie wyszło Udinese. Pereyra wyszedł na wole pole i wbiegł w pole karne Romy. Dogonił go Castan, ale według sędziego Massy faulował. Di Natale wykorzystał jedenastkę i zamknął wynik spotkania na 2:3.

Roma zupełnie odpuściła po strzeleniu drugiej bramki. Na gwiazdę w pierwszej odświeżeniu wyrastał Lamela, ale trudno wybrać top zawodnika, z drużyny która przegrała w takim stylu. Warta odnotowania jest czerwona kartka dla Tachtsidisa, która wyeliminuje go z następnego spotkania.

Autor: Frytka